

Mrozu i Grubson

na urodzinach Katowic!

s. 3



foto: G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

KONSERWATORZY
Z KZGM TWORZĄ CUDA

■ S. 4

91-LATKA Z KATOWIC
MISTRZYNIĄ PŁYWANIA

■ S. 6

GKS KATOWICE
W EKSTRAKLASIE?

■ S. 9


WKATOWICACH.eu

Bezpłatna
gazeta miejska

NR 7 (10) | 07. 2023 r.
ISSN 2956-3291
redakcja@wkatowicach.eu

Pokaż się w Katowicach

Przyślij nam swoje zdjęcie!



Masz zdjęcie i chcesz się nim podzielić z innymi?

Prześlij je przez formularz na portalu

WKATOWICACH.eu

lub oznacz nas w mediach społecznościowych, dodając **#pokazsiewkatowicach**

Do zdjęcia dopisz zgodę: *Wyrażam zgodę na publikację mojego wizerunku w wydaniu drukowanym gazety WKATOWICACH.eu oraz w mediach społecznościowych prowadzonych przez redakcję portalu WKATOWICACH.eu.*

Katowickie

murale

Raciborska 50, przy Akademii Sztuk Pięknych

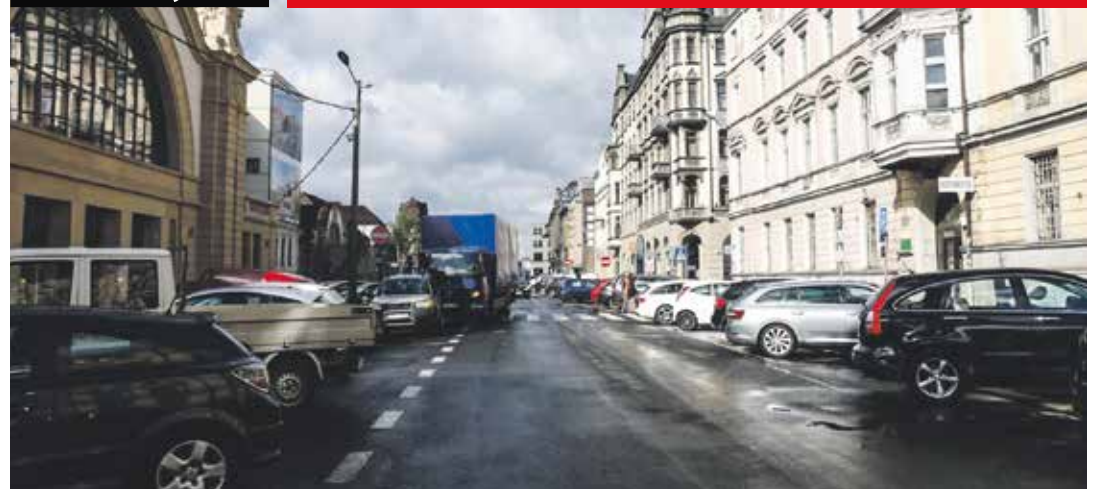


fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

Mural powstał w 2023 r. Jego autorkami są studentki I roku malarstwa tworzące kolektyw Spoivo: Martyna Drobczyk, Maja Owczarz, Aleksandra Skrzypek. Koordynatorem projektu była Małgorzata Rozenau. Mural powstał w ramach cyklu akcji „na widoku” zmieniających przestrzeń zewnętrzną kampusu ASP. Ich celem jest uczynienie tej przestrzeni bardziej oswojoną, artystyczną, projektową, bioróżnorodną, aktywną, pełną ludzi i wydarzeń.

ul. Dworcowa

kiedyś



i dziś



fol. UM Katowice

Prezydent Katowic Marcin Krupa z jednogłośnie absolutorium

PREZYDENT KATOWIC MARCIN KRUPA OTRZYMAŁ JEDNOGŁOŚNIE ABSOLUTORIUM I WOTUM ZAUFANIA OD WIĘKSZOŚCI RADNYCH, PRZY JEDNYM GŁOSIE SPRZECIWU. PRZYPOMNIJMY, ŻE UDZIELENIE ABSOLUTORIUM JEST WYRAZEM POZYTYWNEJ OCENY REALIZACJI BUDŻETU ZA ROK 2022 W KATOWICACH.

– Chciałbym podziękować za to głosowanie, za zaufanie, jakim obdarzyliście mnie, a także pracowników Urzędu Miasta. To ich ciężka praca składa się na realizację budżetu miasta Katowice. Udzielenie absolutorium to dowód, że ta praca wykonywana jest dobrze. Dziękuję za zaufanie – mówi o udzielonym absolutorium prezydent Katowic Marcin Krupa.



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

Niedawno poznaliśmy także strategię rozwoju miasta. To kluczowy dokument długofalowego planowania rozwoju miasta. Jego aktualizacja wynika zarówno z nowych wyzwań dla rozwoju miast, jak i z faktu częściowego zrealizowania zapisów dotychczasowej strategii.

Dokument został dostosowany do nowych wymogów ustawowych, m.in. przez ujęcie modelu struktury funkcjonalno-przestrzennej. Zaktualizowana strategia zakłada wzmocnienie funkcji metropolitalnych miasta Katowice z równoczesnym rozwojem dzielnic.

WIZJA „KATOWICE 2030”

W 2030 r. Katowice mają być miastem skutecznie podejmującym wyzwania współczesnego świata, w szczególności inicjującym strategię tworzenia większego ośrodka miejskiego w ramach GZM. To miasto czerpiące z dziedzictwa przemysłowego, przykład udanej transformacji społecznej, gospodarczej, środowiskowej i przestrzennej. Przez leaderską współpracę promuje i dzieli się wiedzą oraz doświadczeniem w otoczeniu metropolitalnym, regionalnym, krajowym i międzynarodowym.

Urodziny Katowic 2023 „Kocham Katowice”

Mrozu i Grubson dyrektorami artystycznymi

TO BĘDĄ JUŻ 158. URODZINY KATOWIC. W TYM ROKU ICH ŚWIĘTOWANIE ROZPOCZNIE SIĘ 1 WRZEŚNIA I POTRWA DO 17 WRZEŚNIA. W TYM CZASIE NA RYNKU W KATOWICACH ODBĘDZIE SIĘ JARMARK URODZINOWY.



fol. G. Bargieła/
WKATOWICACH.eu

Główny punkt obchodów to koncert „Kocham Katowice”, który odbędzie się 9 września w Strefie Kultury w Katowicach. Wstęp na koncert jest darmowy.

– Poprzednie kooperacje artystów realizujących urodzinowe koncerty wspominamy do dzisiaj, dlatego pozostawiamy formułę i zapraszamy do roli dyrektora artystycznego wyjątkowy duet. Łączymy ze sobą artystów z dwóch zupełnie innych muzycznych światów. Wierzę, że Mrozu i Grubson, wraz z zaproszonymi przez siebie gośćmi, przygotują wyjątkową muzyczną ucztę z okazji 158. urodzin Katowic. W tym roku urodzinowy koncert wraca do Strefy Kultury. Ta przestrzeń świetnie sprawdza się przy organizacji tego typu wydarzeń jak festiwale czy koncerty – przekonuje prezydent Katowic Marcin Krupa.

URODZINY KATOWIC 2023 – PROGRAM

Koncert plenerowy Urodzin Miasta „Kocham Katowice” zaplanowano na 9 września w Strefie Kultury. Wstęp jest wolny. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 16:00, jednak główne gwiazdy pojawią się na scenie dopiero wieczorem.

Olga Krzyżyk, Kamil Zatoński

Galeria Libero

ma najdłuższą
zjeżdżalnię
wśród centrów
handlowych
w Polsce



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

PONAD 27 M DŁUGOŚCI I 11,4 M WYSOKOŚCI. ZAWROTNA PRĘDKOŚĆ, LICZNE ZAKRĘTY, PRZEZROCYSTE OKIENKA, A DO TEGO NIEZAPOMNIANA RADOŚĆ I EMOCJE. LIBERO KATOWICE, BY ZAPEWNIĆ SWOIM KLIENTOM UNIKALNE I EKSCYTUJĄCE PRZEŻYCIA PODCZAS ZAKUPÓW, WYBUDOWAŁA NAJDŁUŻSZĄ ZJEŹDŻALNIĘ W POLSCE.

Już od 1 czerwca każdy, mały i duży, może skorzystać z najnowszej atrakcji, która na stałe pojawiła się w Galerii Libero w Katowicach – najdłuższej w Polsce i jednej z najdłuższych w Europie zjeżdżalni! Przejazd nią jest całkowicie bezpłatny, a do pokonania są aż dwa poziomy. Zjeżdżać nią można również z zakupami, dlatego kto pierwszy na dole, ten lepszy.

Wlot zjeżdżalni znajduje się na poziomie drugim tuż obok strefy restauracyjnej, a wylot na poziomie 0. Do pokonania jest 8 zawitych zakrętów, co zajmuje średnio 10 sekund. Zjeżdżalnia jest bezpłatna, w pełni bezpieczna i spełnia wszelkie normy bezpieczeństwa. Mogą z niej korzystać osoby powyżej 7. roku życia (młodsze dzieci mogą zjechać pod opieką dorosłego), a maksymalna waga osoby zjeżdżającej to 150 kg.

Kacper Jurkiewicz

Powstanie „Katowicka lista spraw”

Projekt Stowarzyszenia „Nowe Katowice”

wystartował w Śródmieściu

MŁODZI W KATOWICACH ZAMIERZAJĄ WZIĄĆ SPRAWY W SWOJE RĘCE I RUSZAJĄ NA SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI POSZCZEGÓLNYCH DZIELNIC, BY POZNAĆ ICH POTRZEBY I OCZEKIWANIA. STWORZONA PRZEZ STOWARZYSZENIE „NOWE KATOWICE” LISTA SPRAW MA POTEM ZOSTAĆ PRZEDSTAWIONA WŁADZOM MIASTA.



fol. M. Ostrowska-Lindner/
WKATOWICACH.eu

– „Katowicka lista spraw” to projekt, który jest organizowany przez Stowarzyszenie „Nowe Katowice”, przy współpracy ze Stowarzyszeniem Forum Katowic. Adresujemy go do mieszkańców Katowic. Będzie się składał z serii spotkań z mieszkańcami na terenie dzielnic. Planujemy stworzyć wspólną listę spraw,

uwag, projektów, które później będziemy mogli przekazać Urzędowi Miasta – tłumaczy prezes zarządu Stowarzyszenia „Nowe Katowice” Kacper Kwiecień.

Organizatorzy projektu spodziewają się, że pozwoli on na aktywizację mieszkańców miasta, którzy nie wykorzystywali dotąd instytucjonal-

nych rozwiązań, takich jak budżet obywatelski, inicjatywa lokalna czy konsultacje społeczne. „Katowicka lista spraw” ma być okazją do niesformalizowanej debaty na tematy ważne dla mieszkańców poszczególnych części miasta.

Mateusz Terech

Konserwatorzy KZGM w Katowicach tworzą piękne i przydatne przedmioty

PANOWIE BOGUSŁAW I MARCIN, KONSERWATORZY KZGM W KATOWICACH, POSTANOWILI WŁASNYMI SIŁAMI STWORZYĆ BUDKĘ SŁUŻĄCĄ WYMIANIE KSIĄŻEK. STANĘŁA ONA PRZY UL. ONDRASZKA NA ZAŁĘŻU. PANOWIE WZIĘLI SPRAWY W SWOJE RĘCE, GDY DOWIEDZIELI SIĘ, ILE KOSZTUJE WYKONANIE TAKIEJ BUDKI PRZEZ FIRMY ZEWNĘTRZNE.



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

– Naturą KZGM i jego pracowników jest to, by być blisko mieszkańców. Staramy się w miarę naszych możliwości wspierać wszelkie słuszne inicjatywy. Podobnie było tym razem, gdy zostaliśmy poproszeni o sfinansowanie zakupu budki służącej do wymiany książek. Jednak koszty okazały się dość wysokie, mowa o ponad 2 tys. zł. Na szczęście nasi konserwatorzy to prawdziwe złote rączki. Panowie Bogusław i Marcin zdecydowali się, by samodzielnie, pomiędzy codziennymi obowiązkami, wykonać taką budkę. Dzięki temu – przy niewielkich nakładach finansowych, bo koszty wyniosły około 150 zł – udało się po raz kolejny stworzyć coś dobrego dla naszych mieszkańców – mówi nam, w imieniu Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach, Dawid Kwiecień z Katowickiej Agencji Wydawniczej. Działanie drewnianej budki jest proste. Każdy może zostawić w niej książki, które już przeczytał, i tym samym dać im drugie życie, ale również zabrać z budki lekturę, której wcześniej nie miał jeszcze w rękach.

PIĘKNY WITRAŻ ZDOBI KOLEJNĄ KATOWICKĄ KAMIENICĘ

Jest kolorowy, ładny, przykuwa wzrok i sprawia, że od razu jest przyjemniej. Mowa o witrażu, który pojawił się przy wejściu do kamienicy przy ul. Miłkowskiej 11. Mogą podziwiać go przechodnie, a mieszkańcy kamienicy mogą być dumni z tak pięknego elementu w swoim miejscu zamieszkania. Zdobienia drzwi to kolejny projekt, za który odpowiedzialni są Robert Hołda i Henryk Ledwoń z Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach. Witraż przedstawia lecącą pszczołę otoczoną ładnymi kwiatami i zielonymi roślinami.

Kamil Zatoński, Kacper Jurkiewicz

Otylia Swim Tour na Basenie Zadole w Katowicach



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu



Być jak Otylia Jędrzejczak – to marzenie wielu młodych adeptów pływania. Jak to zrobić? W Katowicach pływacy mogli sami zapytać o to mistrzynię olimpijską. Na Basenie Zadole odbyły się warsztaty w ramach programu Otylia Swim Tour.

Ponad 250 osób, w tym setka młodych adeptów pływania, wzięło udział w akcji. Jedyną polską mistrzynią olimpijską w pływaniu, Otylia Jędrzejczak, wraz ze swoim sztabem trenerskim przeprowadziła kompleksowe zajęcia zarówno dla młodych adeptów pływania, jak i ich rodziców. Uczestnicy mogli skorzystać z porad na basenie czy w hali treningowej, a dorośli także z wykładu dietetyka i psycholo-

ga. To było ostatnie przed wakacjami spotkanie dla całych rodzin.

Program Fundacji Otylii Jędrzejczak od lat pomaga młodym adeptom pływania w rozwijaniu swojej pasji do sportu, ale także uczy wartości związanych ze zdrową rywalizacją sportową. W Katowicach nie brakuje dzieci, które chętnie spędzają czas na basenach. W mieście funkcjonują trzy miejskie pływalnie: Basen Burowiec, Basen Brynów i Basen Zadole, a trzecioklaszki katowickich podstawówek mogą brać udział w bezpłatnych zajęciach „Jak ryba w wodzie” zainicjowanych przez prezydenta miasta Marcina Krupę.

Mateusz Terech

Nowa siedziba MOPS w Katowicach uroczyście otwarta

12 CZERWCA W KATOWICACH OTWARTO DRUGĄ SIEDZIBĘ CENTRUM ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH (COP). POMIESZCZENIA NA PARTERZE BUDYNKU PRZY UL. WITA STWOSZA 7 UMOŻLIWIAJĄ KATOWICKIM ORGANIZACJOM POZARZĄDOWYM DOSTĘP DO SAL KONFERENCYJNO-WARSZTATOWYCH, KUCHNI, KAWIARENKI ORAZ PRZESTRZENI PRZYJAZNYCH DLA OSÓB ZE SZCZEGÓLNYMI POTRZEBAMI. POZOSTAŁĄ CZĘŚĆ BUDYNKU ZAJMUJE MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W KATOWICACH. KOSZT DOSTOSOWANIA OBIEKTU DO NOWYCH FUNKCJI WYNIÓSŁ BLISKO 5,5 MLN ZŁ.

– Adaptacja i modernizacja obiektu przy ul. Wita Stwosza 7 to odpowiedź na potrzeby organizacji działających w naszym mieście, które szukały przestrzeni do wspólnych działań społecznych i animowania inicjatyw oddolnych. Wyremontowany parter budynku udostępniamy katowickim organizacjom pozarządowym, a także organizacjom kombatanckim, które wielokrotnie zwracały się do mnie o wsparcie w znalezieniu przestrzeni dla ich działalności – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.



fol. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

Katowice współpracują z organizacjami pozarządowymi w sferze polityki społecznej, kultury, sportu, edukacji i ekologii. W latach 2019–2022 katowickie NGOsy zrealizowały 2281 projektów na łączną kwotę ponad 131 mln zł. Centrum Organizacji Pozarządowych jest częścią tych działań. W latach 2016–2022 miasto przeznaczyło na jego funkcjonowanie 1,9 mln zł.

NOWA SIEDZIBA MOPS

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Katowicach zmienił swoją siedzibę z ul. Jagiellońskiej 17 na cztery piętra w budynku przy ul. Wita Stwosza 7. W przestrzeni zajmowanej przez Ośrodek zaadaptowano 95 pomieszczeń na lokale biurowe. 170 pracowników MOPS Katowice zmieniło dotychczasowe miejsce pracy z pięciu różnych lokalizacji (m.in. z ul. Jagiellońskiej 17, ul. Francuskiej 70, ul. Wojewódzkiej 23), przy czym bez zmian pozostają lokalizacje Terenowych Punktów Pomocy Społecznej MOPS w dzielnicach.

Mateusz Terech

Marian Knapik, malarz Grupy Janowskiej, tworzy od 40 lat

KIEDY ZACZYNAŁ MALOWAĆ, ZA PŁÓTNA SŁUŻYŁY MU STARE ZASŁONKI, A FARBY ZAŁATWIAŁ Z ODZYSKU. MARIAN KNAPIK TO KATOWICKI MALARZ AMATOR, KTÓREGO OBRAZY ZACHWYCIŁY JUŻ WIELU INTERNAUTÓW. KATOWICZANIN OD ROKU NALEŻY DO GRUPY JANOWSKIEJ, A W OSTATNICH TYGODNIACH PRZEKAZAŁ KILKA SWOICH PRAC DO ZBIORÓW MUZEUM ŚLĄSKIEGO.

M.T.: Jak to się w ogóle stało, że zaczął Pan malować?

M.K.: To było równo 40 lat temu, bo pierwszy obraz namalowałem w 1983 r. Tak po prostu chciałem sobie coś namalować. Wziąłem widokówkę, namalowałem i nawet jakoś mi to wyszło (śmiej). Później zacząłem malować obrazy z własnej wyobraźni, jakiegoś widoczki. Wtedy było bardzo trudno o jakiegokolwiek materiały. Trzeba było należeć do Polskiego Związku Artystów Malarzy, a ja byłem – i nadal jestem – amatorem.

M.T.: Należy Pan do Grupy Janowskiej. Jak się Pan znalazł w jej szeregach?

M.K.: Trzeba zacząć od tego, że jestem z Janowa, mój tata mieszkał na Nikiszowcu, mama na Janowie, pradziadkowie na Giszowcu, także w tym kręgu się obracałem. Życie toczyło się wokół kopalni „Wieczorek”, chodziłem do Domu Kultury przy kopalni. Tam poznałem twórczość Grupy Janowskiej, gdzie był jeszcze Ociepka, Wróbel, Jaromin czy Gawlik. Byłem zafascynowany tymi obrazami, chociaż nie wszystkie do mnie przemawiały. Bardzo lubiłem obrazy Gawlika i Wróbla, mniej Ociepki. W tym Domu Kultury chodziłem na zajęcia modelarskie – wcale nie jako malarz. W koryta-



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

rzez Domu Kultury często były wystawy obrazów Grupy Janowskiej. Tak tę grupę poznałem.

M.T.: Czuje się Pan artystycznym następcą Sówki, Ociepki i innych malarzy tej legendarnej Grupy Janowskiej?

M.K.: Nie. Nie śmiałybym się poczuwać. Ale mam takie przekonanie, że trzeba to kontynuować. Obecna

Grupa Janowska odeszła już od założeń tej pierwszej Grupy, która malowała głównie śląskie tematy. Malowali to, co związane z Katowicami i tymi magicznymi miejscami, jakimi są Giszowiec, Nikiszowiec i Janów.

M.T.: Pan akurat maluje głównie śląskie, industrialne krajobrazy.

M.K.: To jakoś było tak parę lat temu, zmieniłem tę tematykę. Stwierdziłem, że będę malował to, co pamiętam jeszcze z dzieciństwa, chciałem zachować ten charakterystyczny, przemysłowy charakter Śląska, który już zniknął. Maluję to przeważnie ze starych zdjęć, które znajduję w internecie. Wykorzystuję ich fragmenty, a scenki rodzajowe to już jest mój wymysł. Nieraz do niektórych obrazów wracam wielokrotnie, bo na przykład kopalnię „Katowice” bardzo lubię malować. Zmieniam właśnie te scenki rodzajowe.

Mateusz Terech

Trwa doświetlanie przejść dla pieszych



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

w Katowicach

Akcja #DoZobaczenia

W KATOWICACH TRWA AKCJA DOŚWIETLANIA PRZEJŚĆ DLA PIESZYCH. TYLKO DO KOŃCA MAJA TEGO ROKU NOWOCZESNYMI LAMPAMI ZOSTAŁO DOŚWIETLONYCH 31 PRZEJŚĆ, A KOLEJNE 33 ZOSTANĄ DOŚWIETLONE W DRUGIEJ POŁOWIE ROKU. TO UZUPEŁNIENIE DZIAŁAŃ POLEGAJĄCYCH NA KOMPLEKSOWEJ WYMIANIE OŚWIETLENIA ULICZNEGO. OD 2020 ROKU DO KOŃCA BIEŻĄCEGO DOŚWIETLONYCH PRZEZ MZUIM BĘDZIE W SUMIE 120 PRZEJŚĆ.

W latach 2016–2018 odbyła się największa kompleksowa wymiana oświetlenia ulicznego. W miejsce starych, zużytych opraw świetlnych – przystosowanych do tzw. oświetlenia sodowego, które charakteryzuje wysoka energochłonność – zostało zainstalowanych 1594 nowych opraw świetlnych wraz z nowoczesnym oświetleniem typu LED. Systematycznie montowane jest także oświetlenie doświetlające na przejściach dla pieszych oraz nowe lampy uliczne z oprawami LED. Nowe oświetlenie pojawiło się przy kolejnych 31 zebrach – w tym pięć zadań zrealizowano w ramach Budżetu Obywatelskiego: przy ul. Ossowskiego – Witosa, ul. Ossowskiego – Rataja, ul. Ossowskiego 24, ul. Ossowskiego 44, ul. Witosa – Obroki. Kolejne 33 przejścia przejdą modernizację w drugiej części roku. Koszty związane z doświetleniem przejść w tym roku wyniosą około 1,3 mln zł.

Kacper Jurkiewicz

Pogrzeb doktor Jolanty Wadowskiej-Król

Doskonale znana w Katowicach lekarka zmarła 18 czerwca – przeżyła 83 lata. W czwartek, 22 czerwca, o godzinie 13:00 w bazylice św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP w Katowicach odbyło się ostatnie pożegnanie doktor Jolanty Wadowskiej-Król – Doktórki od familoków.

Mateusz Terech



fol. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

Pomoc społeczna

dla mieszkańców

Katowic

Otrzymało ją ponad 9 tys. osób



– Priorytetem we wspieraniu rodziny, osób starszych i dzieci są w miarę możliwości wczesne działania o charakterze profilaktycznym i prewencyjnym. Kwota ponad 381 mln zł, jaką w 2022 r. wydatkowaliśmy na szeroką pomoc społeczną, pokazuje, że miasto prężnie działa w tej materii. Wspieramy mieszkańców niejednokrotnie w trudnych sytuacjach życiowych, ale i realizujemy szereg działań profilaktycznych, w tym bezpłatne badania, szczepienia czy też akcje edukacyjne i integracyjne – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.

Katowice prowadzą wiele działań prewencyjnych skierowanych do różnych grup społecznych. Wśród nich można wymienić chociażby program „Srebrny Telefon”

PONAD 381 MLN ZŁ MIASTO KATOWICE PRZEZNACZYŁO NA DZIAŁANIA POMOCOWE DLA MIESZKAŃCÓW. POMOCĄ OBJĘTYCH JEST PONAD 9 TYS. OSÓB, W TYM OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI, SENIORZY, A TAKŻE CI, KTÓRZY ZE WZGLĘDU NA TRUDNĄ SYTUACJĘ POTRZEBUJĄ WSPARCIA.

fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

dla katowickich seniorów. To infolinia, dzięki której seniorzy mogą uzyskać informacje na temat możliwości wsparcia osób starszych oraz realizowanych programów na terenie naszego miasta. W ubiegłym roku katowicki seniorzy skorzystali ze srebrnego telefonu 1580 razy. 590 telefonów odebrano od obywateli Ukrainy, którzy również przebywają w Katowicach.

„Srebrny Telefon” dla Seniora działa w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Katowicach od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:00. Informacje są udzielane pod numerem 32 251 69 00.



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.EU

Seniorka z Katowic zaraża energią

CO STOI ZA SUKCESEM PANI URSZULI – 91-LETNIEJ PŁYWACZKI Z KATOWIC, I JAK DAWNIEJ WYGLĄDAŁY BASENY W KATOWICACH? TO TYLKO NIEKTÓRE Z TEMATÓW KOLEJNEJ ROZMOWY W KATOBUSIE. NA NASZEJ KANAPIE GOŚCILIŚMY ŚWIETNĄ PŁYWACZKĘ Z KATOWIC – URSZULĘ WALKOWICZ, I SŁAWOMIRA WITKA – NACZELNIKA WYDZIAŁU EDUKACJI I SPORTU URZĘDU MIASTA W KATOWICACH. ROZMOWĘ POPROWADZIŁY MARTA PALUCH I OLGA KRZYŻYK.

Pani Ula jest wicemistrzynią świata w pływaniu na 800 m stylem dowolnym, a tytuł ten uzyskała w wieku 80 lat. Na mistrzostwach Polski w swojej kategorii wiekowej zdobyła złoto aż 5 razy. Ma pełno medali, które trzyma w szklanej kuli. Ile ma Pani łącznie tych medali?

U.W.: Ja osobiście nie liczyłam, ale wnuki liczyły. Myślę, że ponad 80. Ja właściwie nie miałam konkurencji w Polsce. Na mistrzostwach Polski byłam zawsze, w mojej kategorii, mistrzem. I to mnie bardzo zniechęcało – pływanie bez konkurencji. Niejednokrotnie jako jedyna stawałam na podium, bo w ogóle nie miałam konkurencji. Więc kiedyś właśnie, gdy miałam 80 lat, usłyszałam o mistrzostwach świata i wtedy postanowiłam pojechać, żeby raz chociaż przegrać.

Ale tylko z jedną osobą, bo została Pani wicemistrzynią świata.

Tak, ale ja w ogóle nie liczyłam na to, że mogę być wicemistrzem. Ja liczyłam na jakieś 5. miejsce, bo przeglądałam czasy pozostałych zawodników. Mimo to musia-

łam tam być. Było to uzgodnione z Polskim Związkiem Pływackim, który musiał zaakceptować moje uczestnictwo w zawodach, bo nie można tak po prostu pojechać i wziąć w nich udziału. Trzeba udowodnić, że się uzyskuje czas, który mieści się w limicie.

To wróćmy może do tego, jak się zaczęła Pani przygoda z pływaniem – same początki. Kto Panią w ogóle nauczył pływać?

Byli tacy panowie, którzy uczyli dzieci, a miałam wtedy może 8–10 lat, a potem do 14. roku życia pływałam pod kierunkiem trenerów: Królika, Borola, Nogaja. Pamiętam jeszcze wielu innych. Następnie jeździłam na jakieś zgrupowania dziecięce. Później właściwie musiałam się pożegnać z pływaniem, dlatego że zachorowałam na nerki. No i rodzice stanowczo zabronili mi pływać dalej. Ja jestem człowiekiem, który lubi wyzwania. I po prostu zaczęłam trochę skakać po wieżach.

No właśnie, zanim dojdziemy do tego, że sama Pani rozgryzła, jak się skacze z wieży, chciałabym się jeszcze do-

wiedzieć, jak wyglądała wtedy nauka pływania i baseny w Katowicach, bo przecież nie było tak jak teraz.

Nie było basenów, bo na ul. Mickiewicza była łaźnia miejska, 12-metrowa chyba. Tam pływałam, nieraz do Bytomia jeździłam, gdzie był 33-metrowy basen razem z trampoliną. Można było tam sobie poskakać, bo w Katowicach nie było w ogóle trampoliny. Potem, jak wybudowano Pałac Młodzieży, to już było trochę lepiej. Tam też od czasu do czasu jako dziecko, pamiętam, pływałam i skakałam, bo też była taka 5-metrowa trampolina. Niedługo to trwało. Zresztą ja nie wiem, czy ja byłam talentem, bo nie uzyskiwałam jakichś dobrych czasów.

Pani jest bardzo skromna, ale przecież ma Pani wspaniały styl i do dzisiaj jest on doceniany.

No bo nauczono mnie pływać ładnym stylem. I styl pozostał. Szybkości nie ma, ale styl został.

A jaki jest Pani ulubiony styl pływania?

Kraul i back kraul, czyli grzbietowy.

A mistrzostwo świata zdobyła Pani w kraulu 800 x 800 m stylem dowolnym.

Tak.

Wróćmy jeszcze do tej wieży. Jak to się stało, że Pani rozgryzła, jak się skacze z trampoliny?

Jako 8-letnie dziecko potrafiłam utrzymać się na wodzie, i tak powoli skakałam. Wchodziłam na Bugli coraz wyżej, coraz wyżej, aż zaszłam na 10. poziom na drabince i stąd skoczyłam na nogi. To była oczywiście sensacja, że małe dziecko skacze na nogi.

S.W.: Kto nie był na 10-metrowej wieży i nie spojrzął z góry na basen, ten nie wie, ile trzeba mieć w sobie siły, żeby skoczyć nawet na nogi z 10-metrowej wieży.

Nie bała się Pani?

Jak zaczęłam pływać dosyć dobrze, widziałam mistrzynię Polski w skokach. Powiedziałam sobie, że muszę też

spróbować i zaczęłam jaskółkę ćwiczyć – sama, bez trenera, bo nie należałam wtedy jeszcze do żadnego związku. No i okazało się potem, że mam ładną jaskółkę.

S.W.: A tak właśnie, jak już Pani Ula wspomniała, kiedyś było normą, że zawody, nawet mistrzostwa Europy, odbywały się na odkrytych basenach. Dzisiaj to jest nie do pomyślenia – musi być dokładnie określona temperatura wody i powietrza. Wszystko musi być dopracowane do ostatniego szczegółu. Wtedy było trochę inaczej. Dlatego z tym większym szacunkiem podchodzę do tego, co się Pani udało.

U.W.: Tak, temperatury nie mierzyli, a ja zachorowałam z powodu tej niskiej temperatury. Pamiętam zawody w Wiśle. Tam jest basen otwarty i były zawody. Woda miała 10 stopni. Ale mimo to zawody nie zostały odwołane. Wszyscy pływali. Nikt nie wymagał niczego, wszyscy byli szczęśliwi, że mają okazję pływać.

A co Panią uwiodło w pływaniu? Dlaczego postanowiła Pani do tej dyscypliny wrócić i uprawiała ją do momentu, kiedy to było możliwe?

Nie uprawiałam, bo ja okazynie pływałam, np. w wakacje. Mój mąż pracował w Węgłokoksie, który wykupił godziny na basenach. Korzystałam z tego, bo to była okazja. I tam właśnie ratownikiem był wówczas pan Michał, który jest dzisiaj prezesem Wodnika, i on mi to zaproponował. Powiedział: „Pani tak ładnie pływa, może Pani zasili nasz klub mastersów?”. W pierwszej chwili w duchu się roześmiałam, dlatego że on nie wiedział, chyba, ile lat mam. Miałam wtedy 75. Nie zgodziłam się tak od razu. Opowiedziałam o tym koleżance, a ona mówi: „Słuchaj, przecież ja też dobrze pływam. Chodź, pójdziemy razem”. I pojechałyśmy. Za 2 tygodnie pan Michał nas zaprosił na mistrzostwa Polski do Poznania. No i tak się zaczęło – i ona, i ja wróciliśmy ze złotymi medalami. I byliśmy wtedy złotkami klubu.

Jak rodzina reaguje na te wszystkie medale?

Najpierw była to duża sensacja, ale teraz już się tak przyzwyczaili, że to żadna sprawa, po prostu kolejny sukces.

Co daje Pani pływanie dzisiaj, kiedy Pani do niego wróciła?

Energię, pewność siebie. I muszę powiedzieć, aby zachęcić kobiety – mniej zmarszczek.

Jest Pani doskonałym dowodem na to, że to działa.

A miewa Pani czasami takie momenty, że nie chce się iść na trening?

Oczywiście, bardzo często. Ale gdy trenuje się często, to wchodzi potem w rytm życia. Pojawia się wtedy myśl, że miałam być na basenie. No to idę. I powiem, że nieraz tak myślę, że chyba idę się utopić, bo taka jestem słaba. No ale jak wskoczę do wody, to już wiem, że wszystko jest w porządku. Nabieram sił i wszystko jest dobrze. A jak wracam do domu, to wracam inna, nowo narodzona, także to się oplaca.

Powiedziała Pani w jednym z wywiadów, że woli Pani nawet pływać, niż chodzić.

Tak, rzeczywiście nieraz o tym myślę, bo w tej chwili mam trudności w chodzeniu, dlatego że jestem po ope-

racji kręgosłupa, niezbyt udanej. Tak sobie nieraz myślę, gdyby te ulice były rzekami, to jak szybko mogłabym się przemieszczać, nie musiałabym się starać.

S.W.: Trzeba się przenieść do Wenecji.

Ile razy w tygodniu Pani trenuje, żeby mieć taką formę?

Teraz mniej, bo jestem po obu stronach zapaleniu płuc. Także właściwie nie powinnam jeszcze, ale trenuję za zgodą mojego syna, który jest kardiologiem i powiedział, że mogę, ale tylko krótki dystans i bez wysiłku.

Dla Pani krótki dystans to ile?

50 m. Teraz na mistrzostwach pływałam tylko 50 m, no bo w marcu zachorowałam. To jest jeszcze świeżo po chorobie, jeszcze mnie pulmonolog nie badał.

A ile razy w tygodniu Pani trenuje, żeby utrzymać taką formę?

Dawniej trzy razy w tygodniu – zawsze w poniedziałek, środę, piątek. To było moim nawykiem i dobrze się z tym czułam. Zimą różnie bywało, bo to jednak człowiek inaczej jest ubrany, ale ja zawsze 2 godziny wykupuję i wtedy nie trzeba się śpieszyć.

A który basen Pani wybiera?

Ostatnio brynowski, bo jest blisko mojego mieszkania.



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu



Skoro został już wywołany temat basenów w Katowicach, to musimy Pana Naczelnika podpytać. Dużo jest takich talentów w Katowicach? Z jednej strony złotych talentów, w swoim złotym wieku, a z drugiej strony tych najmłodszych, które trzeba jeszcze oszlifować?

S.W.: Powiedziałbym, że bardzo dużo, tym bardziej że – może zacznę od tego – taką myślą przewodnią pana prezydenta Marcina Krupy było właśnie to, żeby postawić na pływanie w Katowicach. To, o czym mówi Pani Ula, która jest najlepszym tego przykładem – my traktujemy sport jako profilaktykę zdrowia. Lepiej działać profilaktycznie, uczyć pływać. Z jednej strony pływanie jest umiejętnością użytkową – nie utopię się, jak wpadnę do wody. Z drugiej – trudno sobie wyobrazić taką dyscyplinę sportu, w której jednocześnie ćwiczę i się masuję. A jak się jest w wodzie, działają wszystkie mięśnie, łącznie z głębokimi. Mamy idealny wzór tego, że uprawiając sport w ten sposób, niekoniecznie bardzo wyczynowo, można zachować zdrowie na długi czas i pełną sprawność, jak Pani Urszula. Tak to właśnie wygląda, a to nie jest jedyny przykład, bo przecież mamy pana profesora Szarzyńskiego, także

w Katowicach, 92-latką, który również uprawia sporty i jest okazem zdrowia. Bardzo kochamy tych ludzi, oni są takim fajnym przykładem dla tych najmłodszych. Wróć teraz do pytania – bardzo dużo tych talentów mamy, tym bardziej że w Katowicach pan prezydent zbudował taki system, który powoduje, że możemy wyłowić te talenty od samej podstawy. Budujemy taką piramidę – uczymy pływać, potem wybieramy tych najlepszych, z których tworzymy katowicką elitę pływacką. A potem oni trafiają do klubów, których też mamy kilka w Katowicach. Oczywiście wszystkiemu temu sprzyja infrastruktura. Pan prezydent postawił na baseny. Oprócz tego, co mieliśmy do tej pory, dysponujemy też trzema supernowoczesnymi basenami. One są na wyciągnięcie ręki, można po prostu założyć ręcznik na szyję i dojść na basen, gdzie możemy skorzystać z różnego rodzaju szkółek, które nauczą pływać. Uczymy pływać dzieci, które na rękach się wklada do basenu i one się wtedy uczą pływać. Mamy akcję „Jak ryba w wodzie”. Ten program funkcjonuje już od września 2020 roku. Dzięki niemu już w tej chwili w Katowicach ponad 6000 naszych młodych uczniów klas trzecich miało zajęcia na basenach. Klasy w nauczaniu wczes-

noszkolnym nie mają lekcji, tak jak w starszych klasach. Ponadto to są dzieci w takim wieku, który nazywamy złotym wiekiem dziecka. Proporcje ciała są takie, jak u dorosłego człowieka i najszybciej się uczą pływać. Mamy takie efekty, że po tym roku nauki dzieci potrafią pływać. Z tych dzieci

wybijamy elitę, która osiąga najlepsze wyniki. Dajemy im możliwość ćwiczenia na tych trzech basenach, już w takich bardziej sportowych, ukierunkowanych, 16-osobowych grupach. Przyglądając się temu wszystkiemu nasi prezesi, chociażby wspomniany już Michał Spławiński, prezes Wodnika. Mamy jeszcze w Katowicach MKS MOS Katowice, MKS Pałac Młodzieży, UKS Karlik na os. Witosa, czyli kluby sportowe, które ćwicząc młode osoby, doprowadzają je do takiego poziomu, że mogą one trafić do AZS AWF, a to jest z kolei klub mistrzów. Tam są ci najlepsi z najlepszych – AZS AWF przywozi zazwyczaj najwięcej medali spośród wszystkich klubów w Polsce. Właśnie w pływaniu. Tradycja zobowiązuje, bo trzeba dodać, że tutaj swoją karierę rozpoczęła Otylia Jędrzejczak, nasza mistrzyni olimpijska, nasz motylek – jak o niej mówimy, a teraz pani prezes Polskiego Związku Pływackiego. Również wcześniej mieliśmy przecież świetne pływaczki. No i gdyby nie choroba nerek Pani Urszuli, to pewnie szybciej mielibyśmy mistrzynię olimpijską.

Marta Paluch (Marta Czyta), Olga Krzyżyk



fot. Organizator

Tour de Pologne 2023 w Katowicach

Spodek, Katowice

3.08.2023

Katowicki etap jest przedostatni w wyścigu. Na zawodników czeka jazda indywidualna na czas na dystansie 16,6 km. Trasa tradycyjnie będzie przebiegać ulicami ścisłego centrum miasta, pokazując przemianę stolicy Górnego Śląska, w tym rynek z palmami i Strefę Kultury. Kolarze będą mieli okazję przejechać także przez unikalny Nikiszowiec oraz Dolinę Trzech Stawów, które obrazują, jak zielone są Katowice. Meta tego etapu usytuowana będzie przy katowickim Spodku.



fot. O. Krzyżak/WKATOWICACH.EU

Jarmark u Babci Anny na Nikiszu

Nikiszowiec, Katowice

30.07.2023

Tradycyjny Odpust u Babci Anny to wydarzenie, na które co roku czeka wielu katowiczian i mieszkańców regionu. Wielkie świętowanie na zabytkowym górniczym osiedlu odbywa się pod koniec lipca – wspomnienie patronki tamtejszego kościoła, św. Anny, przypada 26 lipca. Z tej okazji zwykle w ostatnią niedzielę miesiąca organizowany jest jarmark. Łącznie na Jarmarku u Babci Anny na Nikiszu będzie prezentować się 160 wystawców.

Promenada po muzyce 2023

Parł Kościuszki,
Katowice, okolice
pomnika Kościuszki

16.07–20.08.2023
godz. 11:00

W wakacyjne niedzielne przedpołudnia warto posłuchać pięknej muzyki w otoczeniu zieleni parku Kościuszki. Wśród poruszanych muzycznych tematów znajdują się m.in.: autorska muzyka inspirowana tradycjami Sztambułu i jedwabnego szlaku, utwory Mozarta, Moniuszki i Łaska na kwartet śrzcypcowy, perkusyjna podróż dookoła świata, tango argentyńskie i polskie, tradycyjne i autorskie szanty oraz pieśni morza, arie z oper i operetek.



fot. Organizator

Centralny Klub Pacjenta w Katowicach

MCK, Katowice

21.09.2023

Fundacja „Z sercem do Pacjenta” Grupy American Heart of Poland zaprasza do Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach na wyjątkowe wydarzenie w zakresie profilaktyki zdrowotnej. Na uczestników spotkania czekają prelekcje wybitnych specjalistów (prof. dr. hab. n. med. Andrzeja Bochenka), szeroka oferta bezpłatnych badań, dodatkowe bezpłatne atrakcje z gwiazdami *Sanatorium miłości* – Iwoną i Gerardem oraz DJ Wiką. Nie zabraknie też zajęć związanych z aktywnością fizyczną, które poprowadzą Mariola Bojarska-Ferenc oraz mistrz olimpijski Robert Korzeniowski!

GRUPA
**American
Heart
of Poland**

Udział w spotkaniu jest całkowicie bezpłatny. Może w nim uczestniczyć każdy, niezależnie od wieku. Wystarczy zarejestrować się poprzez prosty formularz dostępny na stronie internetowej: www.zsercemdo-pacjenta.pl.

fot. American Heart of Poland

Hanysy znów triumfują!



fot. mat. prasowe

Za nami największy pojedynek tego sezonu i wielkie święto wędkarzy! Hanysy po raz drugi pokonały Goroli, wygrywając II Integracyjne Zawody Wędkarskie Hanysy & Gorole w katowickiej Dolinie Trzech Stawów. Zwycięzcy wyłowili aż 10 kg ryb więcej niż rywale i obronili zeszłoroczny tytuł mistrzów z I edycji zawodów w Porębie k. Zawiercia.

Za nami wielkie wędkarskie zawody Hanysy & Gorole w Katowicach

Odbывая się w zielonym otoczeniu Doliny Trzech Stawów mistrzostwa przyciągnęły z obu stron rzeki Brynicy dziesiątki wędkarzy oraz ich rodziny. W zawodach podzielonych na trzy kategorie startowało łącznie 60 wędkarzy (po 10 osób z każdej drużyny w danej kategorii).

Krzysztof Nowak o wyzwaniach GKS-u Katowice

fot. M. Ostrowska-Lindner/
WKATOWICACH.EU

W PONIEDZIAŁEK, 19 CZERWCA, W SALI KONFERENCYJNEJ NA STADIONIE MIEJSKIM PRZY UL. BUKOWEJ 1A W KATOWICACH ODBYŁ SIĘ BRIEFING PRASOWY Z UDZIAŁEM WICEPREZESA GKS KATOWICE, KRZYSZTOFA NOWAKA, KTÓRY W DALSZEJ PERSPEKTYWIE MA ZOSTAĆ PREZESEM KLUBU. W TRAKCIE KONFERENCJI NOWAK PRZEDSTAWIŁ NAJBLIŻSZE WYZWANIA SPORTOWE, PRZED JAKIMI STOI WIELOSEKCYJNA GIEKSA.

Ponownie siatkarskie play-offy, półfinał dla hokeistów, medal dla piłkarek i walka w barażach o Ekstraklasę dla piłkarzy. Tak w wielkim skrócie można podsumować cele, jakie przed klubem i zawodnikami GKS Katowice postawił wiceprezes – w dalszej perspektywie prezes klubu – Krzysztof Nowak. Przypomnijmy, że Nowak od trzydzie-

stu lat związany jest z Akademią Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach. Doświadczenie zdobył na stanowisku dyrektora Biura Rektora i dyrektora administracyjnego. Przez ostatnie 12 lat był dyrektorem największego w Polsce wielosekcyjnego klubu KS AZS AWF Katowice.

Kamil Zatoński

uKOC Hane piłkarki

GKS Katowice, poznały rywalki w Lidze Mistrzyń!



Będziemy się starać bazować na naszym doświadczeniu z meczów o stawkę. Liga Mistrzyń to spełnienie marzeń wielu zawodniczek. Dlatego musimy być gotowi fizycznie, taktycznie, mentalnie.

KAROLINA KOCH
TRENER GKS-U KATOWICE

GRUPA 5



W PIĄTEK, 30 CZERWCA, W SZWAJCARSKIM NYONIE ODBYŁO SIĘ LOSOWANIE TURNIEJÓW PIERWSZEJ RUNDY ELIMINACJI LIGI MISTRZYŃ UEFA 2023/2024. W GRONIE 41 ZESPOŁÓW BIORĄCYCH UDZIAŁ W LOSOWANIU PO RAZ PIERWSZY W HISTORII ZNALAZŁ SIĘ GKS KATOWICE JAKO AKTUALNY MISTRZ POLSKI. KLUB Z KATOWIC ZNALAZŁ SIĘ W PULI 19 ZESPOŁÓW NIEROZSTAWIONYCH W LOSOWANIU NA TZW. ŚCIEŻCE MISTRZOWSKIEJ.

W wyniku losowania GKS znalazł się w grupie piątej. Półfinałowym rywalem GieKSy będzie zespół RSC Anderlecht z Belgii, a w kolejnej fazie turnieju GKS może zagrać z norweskim SK Brann lub bułgarskim Lokomotiwem Stara Zagora.

Mecze pierwszej rundy eliminacji Ligi Mistrzyń UEFA odbędą się w dniach 6 i 9 września. Najpierw zostaną rozegrane spotkania półfinałowe, a następnie mecz o 3. miejsce w turnieju i finał, którego zwycięzca awansuje do drugiej rundy eliminacji.

Kamil Zatoński

Piłkarki z Katowic



zdobyczą mistrzostwo Polski U13 Dziewcząt w Jarocinie

Podczas rozgrywek grupowych w Mistrzostwach Polski U13 Dziewcząt w Jarocinie piłkarki z Katowic pokazały swoją klasę i determinację. Zawodniczki UKKS Katowice zremisowały z Tęczą Bydgoszcz 0-0 i z Beniaminkiem Krosno 1-1, a następnie zwyciężyły z Wartą Poznań 1-0.

W meczu półfinałowym katowiczanki pokonały utalentowany zespół AZS UJ Kraków wynikiem 2-0 i tym samym

mogły przystąpić do walki o tytuł mistrzyń Polski. Finał także okazał się zwycięski dla UKKS Katowice. Dziewczęta z Katowic wygrały 1-0 z Beniaminkiem Profbud Krosno i zwyciężyły w turnieju.

Utalentowanym i najlepszym w Polsce reprezentantkom naszego miasta składamy serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów!

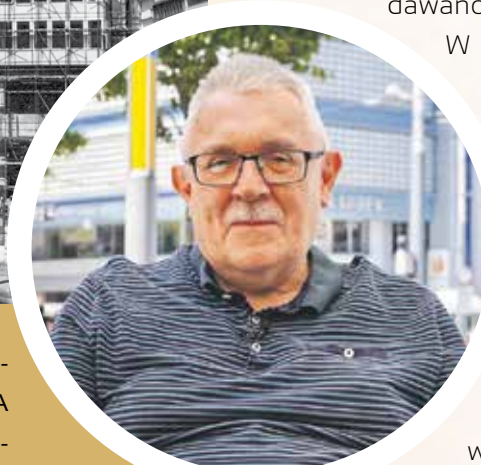
Mateusz Terech

Dom Prasy

fol. Muzeum Historii Katowic



W NAJNOWSZYM ODCINKU POZNAMY HISTORIĘ DOMU PRASY – BUDYNKU, KTÓRY ODNOWIONY I Z NOWĄ DOBUDÓWKĄ JEST DZIŚ SIEDZIBĄ URZĘDU MIASTA, ALE JEGO HISTORIA SIĘGA ZNACZNIE DAWNIEJSZYCH CZASÓW. TO JEDEN Z CENTRALNYCH PUNKTÓW KATOWICKIEGO RYNKU. ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE TEGO REJONU TO PROJEKT XIX-WIECZNY, KTÓRY ODDAWAŁ ASPIRACJE ROZWIJAJĄCEGO SIĘ MIASTA.



fol. G. Bargieła/
WKATOWICACH.eu

- Pierwszym architektem miejskim i twórcą planu zagospodarowania przestrzennego Katowic był Heinrich Moritz August Nottebohm. W roku 1865, na zlecenie Friedricha Wilhelma Grundmanna, zaprojektował układ ulic i placów Katowic. Nadzorował również budowę katowickich kościołów – ewangelickiego oraz Mariackiego.
- Plan zakładał uzupełnienie istniejącego od pokoleń systemu dróg, które przebiegały przez ówczesną wieś Katowice, łącząc ją z Mysłowicami, Królewską Hutą i Mikołowem. Na skrzyżowaniu tych dróg Nottebohm ulokował rynek. Z tego punktu wyprowadził w kierunku zachodnim kilkusetmetrową ulicę Industriestraße, po śmierci Grundmanna przemianowaną na Grundmannstraße, w Polsce nazwaną 3 Maja, ale nie od daty uchwalenia konstytucji, lecz daty wybuchu trzeciego powstania. Na jej drugim końcu powstał Wilhelmplatz – dzisiejszy plac Wolności. Z rynku na wschód architekt wytyczył szosę prowadzącą do Mysłowic – obecnie ulica Warszawska, która w początkach dziejów miasta była elegancką ulicą, przy której stały wille bogatych katowiczian.
- Nottebohm interesował się astrologią i historią antyczną. Mogło to mieć wpływ na to, że w plan Katowic wpisał rodzaj zegara astrologicznego, orientując główne ulice (patrząc z rynku) w ten sposób, że 24 czerwca słońce zachodzi w osi ulicy Mickiewicza, natomiast w dniach równonocy wiosennej i jesiennej – w osi ulicy 3 Maja. Z kolei plan placu Wolności oparł Nottebohm

na gwieździe sześcioramiennej. Jego rozwiązania urbanistyczne istnieją w centrum Katowic do dziś. Na cześć architekta jego nazwiskiem nazwano jedną z ulic – Nottebohmstraße, współcześnie ulica Krzywa. Nazwisko architekta nosił też jeden z szybów kopalni Ferdynand.

- Pierwszym zabudowaniem, jakie powstało około 1851 r. w miejscu dzisiejszego Domu Prasy, była parterowa kuźnia i mieszkanie kowala Sommera. W 1875 r. obiekt rozebrano, a na jego miejscu powstała trzypiętrowa kamienica, wypełniająca wychodzący w stronę rynku narożnik między ulicami Grundmannstraße (dziś ulica 3 Maja) i Poststraße (dziś ulica Pocztowa). W 1899 r. w budynku powstała pierwsza w Katowicach kawiarnia, wkrótce Paweł Scholz otworzył w niej atelier fotograficzne. Obok niej powstały kolejne budynki przy Poststraße oraz Mühlstraße (dziś ulica Młyńska).



- Pod koniec stycznia 1945 r. horda pijanych radzieckich „wyzwolicieli” w poszukiwaniu alkoholu i szabru doprowadziła do pożaru całego kwartału będącego dziś placem Kwiatowym. Po wojnie pogorzelnisko uporządkowano, a sąsiednie kamienice podparto przyporami. Na placu stanęły budki, w których do 1948 r. sprzedawano pieczywo, nabiał i owoce.

W 1959 r. na pustym placu przy rynku postanowiono wzniesić Dom Sportowca. Stał na działkach przynależnych do czterech przedwojennych kamienic, przy adresach: Młyńska 1, Pocztowa 1, Pocztowa 3 oraz 3 Maja 2. Budynek zaprojektował Marian Śramkiewicz, a projekt konstrukcji wykonał Franciszek Klimek – obaj z katowickiego Miastoprojektu. Budowę zakończono w 1964 r.

- W trakcie budowy zmieniono przeznaczenie budynku na siedzibę redakcji lokalnych gazet i czasopism. Na drugim piętrze ulokowano Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa – Książka – Ruch” oraz redakcje wydawanych przez nie czasopism: „Trybuny Robotniczej”, „Dziennika Zachodniego”, „Sportu” i „Wieczoru”, oraz „Poglądów” Wilhelma Szewczyka i „Panoramy”. Na parterze powstała czytelnia Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, miejsce znalazły tu też biura Orbisu, kasy biletowe, kasy wymiany walut i Punkt Informacji Turystycznej. Na pierwszym piętrze mieściła się Café Sport – kawiarnia ciesząca się wielką popularnością w mieście, z salą gier i zabaw.

- Od pierwotnego koloru elewacji, na której zastosowano marblit, budynek był określany jako „seledynowy dom”, okna były aluminiowe z szybami Antisol o pomarańczowej barwie. Parter był całkowicie przeszklony taflami szkła lustrzanego o wymiarach 2 x 4 m i grubości 16 mm.

■ Budynek należał do miasta, kiedy więc jedne gazety zostały zlikwidowane, a redakcje drugich przeniosły się do innych pomieszczeń, postanowiono adaptować go na biura Urzędu Miasta. Remont odbył się w latach 2010–2014. Budynek zyskał nową fasadę, nadbudowano również ósme piętro. W czasie prac zrezygnowano z kawiarni z tarasem na siódmym piętrze.



Kato w budowie

WIEŻOWCE WOKÓŁ STREFY KULTURY

fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

Coraz wyraźniej zarysowuje się sylwetka, powstających tuż przy katowickiej Strefie Kultury, budynków Atal Olimpijska, z których najwyższy ma mierzyć blisko 130 m. Oprócz niego ma powstać także kolejny kompleks wieżowców. Wyższy ma mierzyć 140 m, stanie się więc najwyższym budynkiem w Katowicach i całym regionie, wyprzedzając kolejno KTW i powstający budynek Atal Olimpijska.



fol. KAW

DOLINA 5 STAWÓW

Trwa postępowanie przetargowe na stworzenie kąpieliska przy północnym brzegu stawu Morawa. W ramach przetargu, do którego zgłosiło się 4 wykonawców, powstanie również ścieżka pieszo-rowerowa oraz zagospodarowany zostanie pobliski dziki parking. Inwestycja to kolejny etap metamorfozy Doliny 5 Stawów. W ubiegłym roku przy stawie Morawa powstała nowa stacja żeglarska.

TĘŻNIA SOLANKOWA NA TYSIĄCLECIU

Na Osiedlu Tysiąclecia w Katowicach trwa budowa tężni solankowej. Drewniana konstrukcja tężni już stoi, a gałązki tarniny są systematycznie układane. Wokół tężni powstają ścieżki, będzie tu też ogród sensoryczny.



fol. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

NOWY STADION MIEJSKI

Nowy katowicki Stadion Miejski i znajdująca się obok hala sportowa nabierają kształtów. Widać już konstrukcje trzech z czterech trybun nowego obiektu oraz niemal gotową konstrukcję hali sportowej. Budowa osiągnęła najwyższy punkt konstrukcyjny – to poziom dachu hali i zadaszenia trybun.



fol. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu



fol. KAW

PARK PRZY UL. WANTUŁY

Przy ul. Wantuły powstaje park o powierzchni prawie 34 tys. m kw. Będzie tam mnóstwo zieleni, a także strefa rekreacji, miejsce zabaw dla dzieci i wypoczynku dla mieszkańców Katowic.

WKATOWICACH.eu

www.wkatowicach.eu



www.facebook.com/wkatowicach.eu

KATOWICE
dla odmiany

www.katowice.eu



www.facebook.com/Katowice.eu

Wydawca: Katowicka Agencja Wydawnicza • ul. Warszawska 4 • 40-006 Katowice • e-mail: redakcja@wkatowicach.eu

Redaktor Naczelny: Kamil Zatoński

Redakcja: WKATOWICACH.eu

Sekretarz redakcji: Malwina Kaczor

Korekta: Barbara Jagoda

Wydawca: Olga Krzyżyk

Dziennikarze: Kacper Jurkiewicz, Mateusz Terech, Marta Paluch, Jakub Dyl

Dział wideo i foto: Grzegorz Bargieła, Maja Ostrowska-Lindner

Druk: EMART DESIGN – skladgazet.pl

Nakład: 20 tys.

Gdzie nas
znajdziesz



Katowiczanki, katowiczanie

– piękni
w różnorodności

Integracyjny piknik na rynku w Katowicach



Piknik integracyjny – organizowany przez Miasto Katowice, Fundację In Corpore i UNICEF – odbył się na katowickim rynku 24 czerwca.



fot. WKATOWICAH.eu



American Cars Mania



Od 16 do 18 czerwca na lotnisku Muchowiec na fanów amerykańskiej motoryzacji czekało prawdziwe święto! American Cars Mania po raz pierwszy zawitała do Katowic, a wraz z nią mnóstwo amerykańskich atrakcji dla wszystkich odwiedzających.

